

WWO, R

1. Jakby to było wczoraj pamiętam pierwsze zapisane karty,
Ten szlak był nieprzetarty, to stale był temat otwarty,
Na zdartym dyktafonie powstał rap w nowej odsłonie,
Powstał nowy skład Zipow - ZIP Pakt Koledników,
Do bitów ze zziębłych głosników rym kilku typów,
Nie trzymał stereotypu - to był hardcore bez kitu,
W wyniku wartości szczerości, wiarygodności w całości ruszył jakości pościg do doskonałości,
Nasz rap dla nas, za nas, rap nie dla mas,
Dla paru tys i może tak być,
Na za małym rynku się kisić ze ciężko żyć,
Zapomnij kontrakty ala amerykańskie gwiazdy,
Na stare są to ciężkie miliardy,
Doskonale wiem ile mój rap jest wart,
Kseroboyom narty, dla pięknych kobiet kwiat,
Wierzysz we mnie brat, WWO ZIP SKŁAD.

REF:

Różnica jest, we wszystkim gest,
Dla bliskich fest, dla hajsu też,
Od życia bierz, wysoko mierz,
Uważaj! I tak będziemy robić swoje.

2. Znasz różnice, wielki muzyczny biznes,
Kilka osób poprawia ubranie krzywizne,
Twoja podobizna albo fotki można znaleźć w dziale High Live albo plotki,
Popularność przekłada się na finanse,
Sprzedaż prywatności za wielką kasę,
A ty w tym wszystkim jak Hasselhoff,
Milo było poznać... fajny z ciebie chłop.

Ze niby czego mam zazdrościć?

Ze niby za czym jest ten pościg?

Za sławą z kapucha czy za kolejną dziewczuchą?

Wielu [wielu] chce być raperem, z bajerem zrobić karierę,

W tele rozkłada afery bo nie potrafi za wiele,

Niestety w tym wyścigu pogubiono priorytety,

Są to autoportrety, nie bzdety, liczą się konkrety,

[raczej]nie kobiety z teledyskowej obsady,

Nie budżety, nakłady tutaj liczą się zasady.

REF:

Różnica jest, we wszystkim gest,

Dla bliskich fest, dla hajsu też,

Od życia bierz, wysoko mierz,

Uważaj! I tak będziemy robić swoje.

W radości i w smutku, w jedności aż do skutku,

Drażono rap, traktowano to jak wyrzutków,

Dzisiaj w telewizorze, w kolorze każdy się może,

[dalej] dalej na hardcorze tworzę i się z tym nie gorzę,

Rap powstał z czystego entuzjazmu,

Ten co talent dostał wyrwany został z marazmu,

Dzisiaj wszyscy od razu z wynikiem chcą być najlepsi,

Sam zobacz różnice : najgorsi są najgłośniejsi!

Tymczasem w Polsce ktoś rzucił parę hitów na wioskę,

Zawinał znana loope, dołożył bebnów trochę,

Cukierkowe bity, tanie hity, czas obalić mity,

To nie rap to kity albo polpop,

Zapusc sobie pióra i produkuj softrock,

Możesz zmienić się w trend prowadzący na top,

Dla szczerych ludzi zawsze szczerzy zapis,

Leszczymy niszczyliśmy bez wymieniania nazwisk!

REF:

Różnica jest, we wszystkim gest,

Dla bliskich fest, dla hajsu też,

Od życia bierz, wysoko mierz,

Uważaj! I tak będziemy robić swoje.

3. Przez komuny w tym biznesie Polska zeszła do lochu,

Ciężko odbudować teraz wszystko po trochu,

Jak kiedy wiecznie czego sie styka,
Szepte na sile "Polska a nie ameryka",
Bez promocji w szkole [szkole] jestes nikim nie [nie]
Znikaj, niezalezne slowa to klasyka,
Mamy szanse hajs hajsem, sztuka sztuka,
A ty jak codzien witasz sie z muka.
A u nas tak nie ma,
Dostales powszedniego chleba,
Potem kolejne porcje podnosily wciaz emocje,
Zaczely sie opcje, promocje, akcje, negocjacje,
pasje co ma jakas racje zmieniona w tania sensacje,
Prowokacje, dissy, zapomniane kompromisy,
W gre nie wchodzi remisy, zobacz prawie kazdy jest lisy,
[dzis] podpisy, kontrakty, [dzis] przyklepuja pakty, [dzis] zeby cos osiagnac KURWA MUSISZ MIEC
REF:
Roznica jest, we wszystkim gest,
Dla bliskich fest, dla hajsu tez,
Od zycia bierz, wysoko mierz,
Uwazaj! I tak bedziemy robic swoje.